

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA”.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka” zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcyi i Administracyi
„Gazeta Rzeźnicka”, Poznań. (Posen) W. 6, ul. Wieka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenigów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenigów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej” 300 marek gotówką.

Sobota, 9-go.	Grzegorza z N.	Bożoród.	Wschód słońca: 4 min. 18,	zach. słońca: 7 min. 36	Wschód księżycy: 7 min. 50,	zach. księż.: 3 min. 26
Niedziela, 10-go.	4 po W. MP. Łask.	Cierpimir.	„ 4 „ 16,	„ 7 „ 38	„ 9 „ 26,	„ 3 „ 48
Poniedz., 11-go.	Mamerta bisk.	Ludowid.	„ 4 „ 14,	„ 7 „ 39	„ 10 „ 51,	„ 4 „ 19

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, sobota, 9 maja 1914. (Urzędowe sprawozd. teleg.)
Na sprzedaż wystawiono: 2679 sztuk bydła rogatego, w tem 1210 szt. buhai, 938 szt. wołów, 531 szt. krów i jałówek, 1035 szt. cieląt, 5477 szt. owiec, 10973 szt. świń.

Bydło rogate.		
A. Woły.		
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	46—47	79—81
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	42—44	76—80
d) śred. pas. młode i dobre pas. starsze lepsze gorsze	37—40	70—75
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	—	—
b) pełnomięsne, młodsze	41—44	73—79
c) śred. pas. młodsze i dobre pas. starsze	36—41	68—75
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	44—45	73—75
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	—	—
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwinięte ml. kr. i jał.	—	—
d) średnio pasione krowy i jałówki	—	—
e) mało pasione krowy i jałówki	—	—
D. Bydło mało pasione młodociane		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendry)	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	69—72	115—120
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	60—63	100—105
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	50—55	88—96
e) poślednie cielęta od cyca	35—42	64—76
Owce. Tuczone w owczarni:		
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	43—45	86—90
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	40—42	78—84
c) średnio żywione skopy i maciorki	33—38	69—79
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	47—	59—
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—333 f. żyw. w.	46—	58—
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	46—	57—58
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	44—46	55—57
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42—44	53—55
f) maciory	42—43	53—54

Przebieg targu.
Bydła rogatego spędzono o wiele mniej aniżeli w zeszłą sobotę. Handel był przewlekły. Towar spędzony nie zdołano wyprzedzić.
Cieląt dowieziono prawie o połowę mniej niż w zeszłą sobotę. Towar lepszy kupowano chętnie, zaś popyt na towar pośledni był powolny.
Owce wyprzedano wszystkie, półroczne jagnięta osiągnęły wyższe.
Świnie wyprzedano wszystkie. Handel był ożywiony.

Bytom G. Śl., 8. maja 1914.

Spędzono: 51 sztuk bydła rogatego, 19 cieląt, 245 świń. Płacono: **Bydło rogate** 32—42 mk., **cielęta** 48—52 mk., **świnie** 40—45 mk.
Przebieg targu dosyć ożywiony, rynek uprzątnięty.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde p. Berlinem, piątek 8. maja 1914.
Spędzono 890 sztuk bydła rogatego (750 krów mlecznych, 9 wołów z jarzma, 19 buhai, 112 sztuk bydła młodocianego) i 180 cieląt.
Przebieg targu: Interes był bardzo przewlekły. Ceny niskie. Towaru nie zdołano wyprzedzić.
Płacono: **Krowy mleczne i cielne** I kl. 450—540 mk., II kl. 390—450 mk., III kl. 340—390 mk., IV kl. 250—340 mk. Towar wyszukany po nad notowania.
— **Jałówki cielne** I kl. 380—430 mk., II kl. 270—370 mk.; towar wyszukany po nad notowania. — Bydło młodociane na opas: Buhaje i jałówki II kl. 34—37 mk. za centnar żywej wagi. Towar wyszukany po nad notowania.
Targ na bydło pastwiskowe 15. maja.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek 8 maja 1914.

Spędzono na targ: 64 sztuk rogacizny 311 świń, w tem 32 świń chudych, 140 cieląt, 18 owiec, 1 kozy, 11 prosiąt. Razem 1282 sztuk zwierząt.

A. Woły.		Za 50 kg. żywej wagi
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—	—
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	—	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	—	—
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35—39	—
B. Buhaje.		—
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzezalnej	45—47	—
b) pełnomięsne, młodsze	40—43	—
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36—39	—
d) licho karmione	—	—
C. Jałówki i krowy.		—
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeżn.	—	—
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeżn. niżej 7 lat	40—42	—
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—39	—
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—34	—
e) licho karmione krowy i jałówki	20—24	—
D. Licho karmione bydło młodociane		—
E. Cielęta.		—
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—	—
b) cielęta wybornie upasione	60—65	—
c) średnie cielęta upasione i wybrane sysaki	55—58	—
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	47—52	—
e) liche sysaki	38—43	—
F. Dójki.		—
a) pierwszej klasy	—	—
b) drugiej klasy	—	—
c) trzeciej klasy	—	—
Owce. (Tuczone w owczarni:)		—
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	44—45	—
b) star. skopy tucz. i gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	—	—
c) średnio żywione skopy i owce	—	—
Świnie.		—
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	—	—
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	42—44	—
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	41—42	—
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	40—42	—
e) mięsiste poniżej 160 funtów	36—40	—
f) maciory i wieprze	36—40	—
Warchlaki	—	sztuka pc
Prosiąt	—	para po

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 3 szt. po 45 mk., 14 po 44 mk., 42 po 43 mk., 67 po 42 mk., 43 po 41 mk., 49 po 40 mk., 16 po 39 mk., 7 po 38 mk., 18 po 37 mk., 13 po 36 mk., 2 po 35 mk., 1 po 34 mk.

Targ był spokojny. Towar uprzątnięty.

Sosnowice, 7. maja 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 780 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:
Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi - 47—48
b) pełnomięsiste od 240—300 funtów żywej wagi - 44—46
c) pełnomięsiste od 200—240 funtów żywej wagi - 41—43
d) pełnomięsiste od 160—200 funtów żywej wagi - 40—42
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów - 36—40
f) maciory i kierzoz - 39—40
Przebieg targu: Tłuste, ciężkie świnie kupowano chętnie, inne gatunki średnio.

Chicago, 8. maja.		
Smalec na maj	8.	7.
„ lipiec	9,92 1/2	9,97 1/2
mięso wieprzowe na lipiec	10,05	10,10
zeberka na lipiec	19,67 1/2	19,80
okrasa short ribs sides	10,07 1/2	11,15
okrasa short ribs sides	10,50—11,—	10,87 1/2—11,12 1/2
Dowóz świń na zachodzie	62000	68000
z tego w Chicago	14000	14000

Notowanie za smalec, zeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Geny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej” na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Berlin, 8. maja 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowieziono bardzo dużo, interes spokojny, ceny bez zmiany.

Dziczyzna: Dowóz słaby, interes spokojny, ceny mało zmienione.

Drobb: Dowóz wystarczający, interes ożywiony, ceny mocne.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 70—83 mk., IIa 67—70 mk., IIIa 60—67 mk., z buhai Ia 66—79 mk., IIa 60—64 mk., z krów tłustych 52—60 mk., chudych 50—58 mk.; z bydła młodoc. 60—70 mk., holend. 60—66 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 52—66 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125—145 mk.; z cieląt tucznych Ia 96—108 mk., IIa 84—93 mk., licho karmionych 54—70 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 85—87 mk., z skopów Ia 73—84 mk., IIa 64—72 mk., z skopów austral. — z owiec 70—72 mk. Wieprzowina: tutejsza 50—57.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,00 — mk., IIa 0,00—0,00 mk., jeleń: Ia 0,50—0,60 mk., IIa — mk., z cielaków 55—60 mk., danielina Ia 0,50—0,65 mk., IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00—0,00 mk., dziczyzna Ia 0,40—0,50 mk., IIa 0,20—0,30 mk., z warchlaków 0,50—0,60 mk. za funt. Króliki, duże 0,55—0,75 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 1,25—1,40 mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00—0,00 mk. Bażanty koguty, młode Ia 2,00—2,50 mk., IIa 1,50—1,75 mk., stare 2,00—2,50 mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Zające, duże 1,00—2,00 mk., średnie 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk. za sztukę.

Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,20—2,60 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,50—0,90, IIa 0,00—0,00 mk., zagran. starsze 1,40—1,60 mk. Gołębie 0,55—0,65 mk. za sztukę.

Drobb bity:

Kury Ia 1,80—2,60 mk., IIa 1,00—1,75 mk., młode Ia 0,—0,— mk., IIa 1,00—1,70 mk. Gołębie Ia 0,55—0,65 mk., IIa 0,25—0,50 mk., włoskie — mk. Kaczki Ia 2,25—3,25 mk., IIa 1,25—2,00 mk. za sztukę, 0,—0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80—1,10 mk., IIa 0,00—0,00 mk., z żulaw nadnoteckich Ia 0,20—0,50 mk., IIa 0,—0,— mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żulaw nadwarteńskich 0,00—0,00 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00—0,— mk., IIa 0,00—0,00 mk. za pół kg.

Essen, 7. maja.

Spędzono — wołów, — krów i jałówek. — buhai, 160 świń, — owiec i 13 cieląt

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta.		—
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—	75—83
b) cielęta wybornie upasione	—	62—65
c) średnie cielęta upasione i wybrane sysaki	—	55—60
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	—	40—52
e) liche sysaki	—	—
Świnie.		—
a) świnie tłuste ponad 150 kg	—	—
b) pełnomięsiste od 120—150 kg	—	41—44
c) pełnomięsiste od 100—120 kg	—	42—44
d) pełnomięsiste od 80—100 kg	—	41—44
e) pełnomięsiste niżej 80 kg	—	37—40
f) maciory tuczne	—	—
g) maciory i nieczyste wieprze	—	32—40

Hamburg, 8. maja 1914.

Smalec ameryk. Steam 46,50, Chamberlain 48,— (nieocłony), smalec miejski 48,50. Silnie.

Przepowiednia pogody na niedzielę 10. maja 1914.

Najpierw dość chłodno, pochmurno z małymi opadami deszczowymi przy łagodnym wietrze zachodnim, później pogodniej i cieplej.

Przepisy handlowe

co do terminu odbioru bydła zakupionego przez handlarzy lub rzeźników.

Dla informacji naszych czytelników podajemy poniżej rady i wskazówki udzielane gospodarzom przez niemieckie pismo rolnicze w Hanowerze w sprawie kupna i odbioru bydła. Zamieszcza też te rady wychodzący w Poznaniu „Poradnik gospodarski,” który od siebie dodaje, że handlarze bydła pozwalają sobie często wyzyskiwać łatwowiernych gospodarzy, przyprawiając ich o straty.

Sądymy, że te „częste wyzyskiwania” nie pochodzą ze złej woli ani są czynione rozmyślnie, lecz polegają na nieporozumieniach, jakich trudno się uchronić przy kupnie bydła, zwłaszcza przy zawieraniu interesów z gospodarzami, którzy nie sważają na żadne przepisy i zwyczaje handlowe.

Bardzo często zdarza się, że handlarz lub rzeźnik dobieje z chłopem targu, da nawet zadatek, a gdy następnie przyjedzie po zakupione bydło, już ci go nie ma, bo tymczasem ktoś inny dał talara więcej i chłop bez skrupułów bydło sprzedał. A wdaj się z nim w proces, to tyle będzie miał wykrętów przed sądem, że sprawa pociągnie się długie miesiące i w rezultacie handlarz nic nie zyska.

Bardzo więc dobrze, że gazety gospodarskie raz wreszcie dokładnie pouczą „wyzyskiwanego” gospodarza o jego prawach i obowiązkach przy kupnie i sprzedaży bydła. Dobrze zapewne będzie, że i nasi czytelnicy dokładnie sobie te przepisy przeczytają, żeby w razie zatargów z gospodarzami mogli się na nie powołać. Jeżeli jakiś chłop powie, że „Gazeta Rzeźnicka” pisze dobrze tylko dla rzeźników, to prosimy mu powiedzieć, że te same przepisy zamieścił ich „Poradnik,” więc muszą być prawdziwe, a brzmią one jak następuje:

Jeżeli rolnik sprzeda sztukę bydła lub konia z warunkiem, że handlarz zakupioną sztukę najpóźniej w końcu tygodnia odbierze i zapłaci, to ten rolnik ma ręce związane. Jeżeli handlarz w sobotę bydła lub konia nie odebrał i nie zapłacił, rolnikowi sztuki tej w poniedziałek n. p. sprzedać dalej tak bez wszystkiego nie wolno. Nawet, gdyby handlarz bydło to dopiero za tydzień odebrał i zapłacił, a ceny w tym czasie znacznie poszłyby w górę, rolnik nie może żądać wyższej ceny.

Ceny wyższej to już w ogóle żądać mu nie wolno. Ale mógłby się uwolnić i bydło sprzedać komu innemu. Aby mieć do tego prawo, powinien jednak przy sprzedaży zrobić zastrzeżenie, że jeżeli n. p. w najbliższą sobotę handlarz zakupionej sztuki nie odbie-

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Należy nam wspomnieć jeszcze o towarzysze hrabianki, pannie Emerency, będącej poniekąd częścią uzupełniającą Teodolindy. Hrabianka była wysoka, szczupła, miała rysy delikatne, cerę białą i nos niemal przejrzysty. Usta jej niezwykle czerwone i łukowate, musiały niegdyś być piękne. Chuda jej postać pochylała się ku przodowi, powieki opadały, niby zmęczone, w dół. Twarz jej zdawała się być złożoną z dwóch połów, całkiem od siebie niezależnych, bo każda z nich inny miała wyraz i na każdej inaczej grupowały się zmarszczki. Jej koafiura sięgała owych czasów, w których Karolina Pia wychodziła zamaż i jeśli jeszcze z lat kilkanaście tak włosy ponosi, niezawodnie ten sposób czesania powróci znów do mody. Ubiór jej również sporządzone był wedle sztywnej mody owych czasów. Ręce miała delikatne, przezroczyście, drżące i niezdolne do rozcięcia choćby kartek książki. Całe jej usposobienie było dziwnie nerwowe i wrażliwe niesłychanie; najmniejszy szmer powodował wyleknienie, za byle drobnośką dostawała spazmów i konwulsyj. Są rzeczy, których za nic w świecie by nie dotknęła, do których czuje wstręt nieprzezwyciężony: do pewnych na przykład zwierząt, kwiatów, poruszeń, potraw. Na widok kota mdleje; kwiat koloru krwistego sprawia jej uderzenie krwi do głowy; srebro nadaje dla niej potrawom smak nieprzyjemny i dlatego jej łyżki muszą być złote. Gdyby ktoś wobec niej założył nogę na nogę, kazałaby mu wyjść natychmiast; gdyby widelec, nóż i łyżka były na krzyż położone, ona do tego stołu jużby nie siadła, a skoro na której z kobiet dostrzeże aksamit, dostaje drgań

nerwowych, z obawy, by przypadkiem nie dotknęła ręką tej olbrzymiej tkanicy, takiej miękkiej i tak elektrycznej.

Na szczęście otoczenie całe, nocą przynajmniej, wolne jest od jej zdenerwowania, bo w nocy zamyka się szczerze w ostatnim pokoju, służącym jej za sypialnię i drzwi jego nie otworzyłaby przed rankiem za nic w świecie, chociażby zamek stał w płomieniach.

Panna Emerencya, o której powiedzieliśmy, że stanowiła część uzupełniającą hrabianki, jest nią dlatego głównie, że posiada to wszystko, czego nie ma hrabianka. Emerencya jest mała, okrągła, tłusta i ma twarz pełną, ale wybieloną, aby białością odpowiadała zupełnie twarzy hrabianki; nos ma krótki, zadarty i w skrytości obarcza go ciężką zbrodnią zażywania tabaki. Jej ubiór i koafiura są w zupełności takimi, jak hrabianki, tylko że te surowe, sztywne suknie na jej tłustej figurze dziwnie humorystycznie robią wrażenie. Jest tak samo jak hrabianka nerwową. Ręce jej również są słabe i nie zdołałyby nigdy przełamać kostki kurczęcia; jej oczy również nie mogą znieść blasku światła, a wstręty nieusprawiedliwione niemniej są liczne; i ona także przy byle sposobności mdleje, dostaje spazmów i kurczy. Co więcej, w tym ostatnim względzie prześcignęła nawet hrabiankę, bo skoro tylko spostrzeżę, że coś przerazić może Teodolindę, lub sprawić jej obrzydzenie, umie zawsze uprzedzić ten przestach lub zgrozę; zwykle wtedy wcześniej dostaje spazmów, niż hrabianka.

W nocy panna Emerencya miewa sen straszliwie głęboki. Spoczywa ona w pokoju, oddzielnym od sypialni hrabianki, jednym salonem, ale śpi tak mocno i głęboko, że Teodolinda mogłaby pourywać wszystkie sznury od dzwonek, a jeszcze nie udałoby jej się zbudzić Emerency. Jest to pewien rodzaj nerwowej katepsji, jak utrzymuje Emerencya.

Jedyny tylko mężczyzna ma przystęp do bondawskiego zamku — to proboszcz.

nerwowych, z obawy, by przypadkiem nie dotknęła ręką tej olbrzymiej tkanicy, takiej miękkiej i tak elektrycznej.

Na szczęście otoczenie całe, nocą przynajmniej, wolne jest od jej zdenerwowania, bo w nocy zamyka się szczerze w ostatnim pokoju, służącym jej za sypialnię i drzwi jego nie otworzyłaby przed rankiem za nic w świecie, chociażby zamek stał w płomieniach.

Panna Emerencya, o której powiedzieliśmy, że stanowiła część uzupełniającą hrabianki, jest nią dlatego głównie, że posiada to wszystko, czego nie ma hrabianka. Emerencya jest mała, okrągła, tłusta i ma twarz pełną, ale wybieloną, aby białością odpowiadała zupełnie twarzy hrabianki; nos ma krótki, zadarty i w skrytości obarcza go ciężką zbrodnią zażywania tabaki. Jej ubiór i koafiura są w zupełności takimi, jak hrabianki, tylko że te surowe, sztywne suknie na jej tłustej figurze dziwnie humorystycznie robią wrażenie. Jest tak samo jak hrabianka nerwową. Ręce jej również są słabe i nie zdołałyby nigdy przełamać kostki kurczęcia; jej oczy również nie mogą znieść blasku światła, a wstręty nieusprawiedliwione niemniej są liczne; i ona także przy byle sposobności mdleje, dostaje spazmów i kurczy. Co więcej, w tym ostatnim względzie prześcignęła nawet hrabiankę, bo skoro tylko spostrzeżę, że coś przerazić może Teodolindę, lub sprawić jej obrzydzenie, umie zawsze uprzedzić ten przestach lub zgrozę; zwykle wtedy wcześniej dostaje spazmów, niż hrabianka.

W nocy panna Emerencya miewa sen straszliwie głęboki. Spoczywa ona w pokoju, oddzielnym od sypialni hrabianki, jednym salonem, ale śpi tak mocno i głęboko, że Teodolinda mogłaby pourywać wszystkie sznury od dzwonek, a jeszcze nie udałoby jej się zbudzić Emerency. Jest to pewien rodzaj nerwowej katepsji, jak utrzymuje Emerencya.

Jedyny tylko mężczyzna ma przystęp do bondawskiego zamku — to proboszcz.

okręgowego. — Ustanowienie etatu na rok 1915. — Referat Jareckiego z Poznania o kwestyi zaopatrzenia ludności w mięso. — Sprawa zmiany paragr. 11. ustawy o podatku komunalnym, refer. Schweigert z Inowrocławia, koreferent Gryszczyński z Poznania. — Taryfa cłowa i traktaty handlowe, refer. Reeck z Bydgoszczy. — Wniosek dotyczący dostaw mięsnych dla wojska. — Statystyka państwowa co do przeciętnej wagi bydła rzeźnego, refer. Milbrandt z Gniezna. — Zaprowadzenie obliczenia 5 procent tara przy kupnie bydła podług wagi żywej, refer. Heering ze Skwierzyny. — Sprzedaż Margaryny w handlach rzeźnickich, refer. Milbradt z Poznania. — Terazniejsze przepisy dla rzeźni, referent Lengler z Bydgoszczy. — Sprawozdanie o zużyciu odpadków przy rzeźni bydła, refer. Klause z Poznania.

Wybór 1) przewodniczącego i dwóch członków zarządu okręgowego, 1) członka zarządu związku, 3) delegata na zjazd związkowy w Gdańsku, 4) delegata na zjazd rzeźnicki związku zawodowego, 5) członków komisji rewizyjnej.

Cech rzeźnicki w Poznaniu zaprasza kolegów i ich panie do licznego udziału w zjeździe, zapewniając gościnne i serdeczne przyjęcie.

Wystawa bydła opasowego w Berlinie

otwartą została we wtorek, 5. maja. Udział we wystawie jest znaczny, również zwiedzających przybyło bardzo dużo. Liczne okazy bydła wzbudzają podziw wśród widzów. Ażeby dać czytelnikom pojęcie o wadze i wartości bydła, wyszczególniamy najcenniejsze okazy:

- 1) Ciele niespełna 2 miesiące stare, waży 358 funtów (rasy wschodnio-pruskiej).
 - 2) Ciele, 3 miesiące stare, waży 370 funtów (rasy wschodnio-fryzyskiej).
 - 3) Ciele, 4 miesiące stare waży 410 funtów (rasy hanowerskiej).
 - 5) Dopellender, 3 miesiące stary, waży 464 funty (rasy hanowerskiej).
 - 6) Dopellender, 4 miesiące stary, waży przeszło 5 i pół centnara (rasy hanowerskiej).
 - 7) Jałówka, półtora roczna, waży przeszło 13 centnarów (rasy oldenburskiej).
 - 8) Jałówka, dwuletnia, waży przeszło 15 i pół centnara (rasy oldenburskiej).
 - 9) Jałówka, trzyletnia, waży przeszło 16 centnarów (rasy wschodnio-pruskiej).
 - 10) Wół, 2 i pół roczny, waży 16 i pół centnara (rasy holenderskiej), wystawiony przez Kaźmierskiego z Nowych Bielaw.
- Dalej wystawiono: Woły 3¹/₂ i 4 letnie ważące 22 i 23 centnary; buhaje, 3 i 4 letnie, ważące 23 i więcej centnarów. Swinie najcenniejsze ważyły 8 i 9 centnarów.

Ksiądz proboszcz Mahok jest uczciwym człowiekiem, spełniającym swój zawód rzetelnie; msze odprawia z całym nabożeństwem, chrzci, zaślubia, grzebie swych parafian, jak przystoi; wstaje chętnie w nocy, gdy go wezwą do konającego i nie burczy zakrystiana za to, że go zbudził z najsmaczniejszego snu. Gospodarstwem jego zajmuje się krewna o lat dziesięć starsza od proboszcza. Ksiądz Mahok nie pisuje artykułów do pism bojującego kościoła, nie czytuje ich nawet; jeśli zaś chce przeczytać gazetę, pożycza sobie od rzadcy „Pesti Naplo.” Szczyt się swoją dobraną piwnicą i pięknym drobiem; jest znakomitym pszczolarem i ogrodnikiem; nikt w okolicy tak jak on nie zna się na hodowli drzew owocowych. W polityce jest on lojalnym i zalicza się do partii umiarkowanych, co na wsi tak się tłumaczy: wotujemy za monopolem tabacznym, ale sami palimy własny swój tytuń, bo jest dobry i mamy go.

Z tego, cośmy tu powiedzieli, każdy z łatwością wniesie, że ksiądz proboszcz nikomu w ciągu tej historii nie wejdzie w drogę. I nie zaczęlibyśmy go tutaj, jak nie zaczęliśmy tysiąca wiejskich węgierskich proboszczów, gdyby nie to, że codziennie o jedenastej godzinie przychodzi on do bondawskiego zamku, długo rozmawia z hrabianką, która co tydzień spowiada się w zamkowej kaplicy, a następnie zapraszany bywa na obiad. Zarówno też jako spowiednik, doradca i jako gość obiadowy, wypełnia on sumiennie swe zadanie. Spokój spełnionych obowiązków widać na jego czerstwej okrągłej twarzy, przydługiej nieco podwójnym podbródkiem.

Ksiądz proboszcz jest punktualnym, ale hrabianka nią nie jest. Proboszcz puka do drzwi salonika, ale tylko piskliwy głos Emerency odpowiada: „proszę!” i na powitalny uśmiech wchodzącego ona tylko odpowiada swym uśmiechem. Rzekłbyś dwa księżycy w pełni, poglądające na siebie wzajem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN

w firmie

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

39 w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny!



Pan nie powinien

zakupić gotowej garderoby męskiej i chłopczej nie przekonawszy się wpięrw o niezrównanej sprawności **naszego** przedsiębiorstwa. — Bezwarunkowo zaleca się w interesie własnym zwiedzenie naszych składów. Wywierać przymus kupna u nas niedozwolone

Wiosenne ubrania paltoty

Ubrania do Komunii św. i szkolne

tylko własnego wyrobu, poczynawszy od skromnych solidnych do najwykwintniejszych. 155
Fabrykat nasz odznacza się doskonałością pod względem materiałów, wykonania i kroju.

Z powodu własnej fabrykacji i zakupu gotówkowego niezrównanie niskie ceny.

Zasady bezwarunkowej rzetelności, ścisłe przestrzegamy.

Sprzedaz po jednolitych, stałych, drukami oznaczonych cenach gotówkowych.

KUŻAJ, HOFFMANN & Co. Tow. z ogr. por.

Specjalna fabryka gotowej garderoby męskiej i chłopczej z elektrycznym zapędem.

Nasz nowo otworz. dom sprzedaży detal. znajduje się przy Starym Rynku 83 naprz. nowego ratusza w pobl. pałacu Działyńskich

Zrób Pan próbę

z naszą w całym świecie znaną

wiesbadeńską solą do peklowania (144

w puszkach oryginalnych po 12 1/2 i 25 funtów, za funt 0,50 mk. Przy większych odbiorach specjalna oferta.

Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania

Rauch & Kraus, Wiesbaden.

Kołowce, gramofony,

maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki w wielkim wyborze. (165)

Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych.

Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**

Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2589

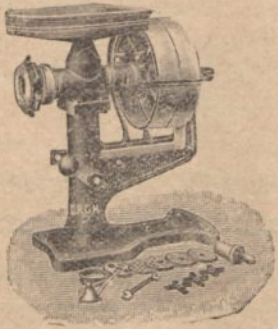
Gebrüder Unger

A. G.

Chemnitz - Sachsen.

181

Żądaj Pan katalogu!



Poszukuje się zdolnych zastępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźniczych wszelkich gatunków.

Noże rzeźnicze

wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca

ST. KARGE

Poznań, ul. Wrocławska 28. vis à vis poczty. Tel. 2455.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt.

WARSZTAT REPARACYJNY.

Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie. (74)

FLORYAN SZULC

Poznań, Małe Garbary 4 (w pobliżu rzeźni miejskiej). Tel. 2446.

Reprezentant znanej firmy Alexanderwerk.

Jedyny polski specjalny interes

wszelkich przyborów rzeźniczych oraz flaków i korzeni.

Zapasy wielkie stale na składzie. Wybór i kupno przez to ułatwione. 158

Podróż zawsze się opłaca.

Wykonuje samodzielnie nowoczesne urządzenia pracowni i składów rzeźniczych. — Własna pracownia do naprawy, szlifowania noży i taroz maszynowych. —

Szafy do chłodzenia.

Gdzie się składa każda suma

OSZCZĘDNOŚCI

zupelnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnie tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku

KASA WZAJEMNEJ POMOCY

w Poznaniu, Starv Rynek 79 I (Posen, Alter Mark 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

6 mk za sztukę.

Obejmi do ściągania skór!!



Lepsze od wszystkich systemów. Skóra się nie wysmyknie i nie uszkodzi.

Karl Feuerer, fabryka nitru.

Schwaigern (Württemberg).

D. R. G. M.

(180)

Rzeźnicy!

kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

C. Liebsch = Poznań O. 1

ulica Wroniecka II. 103

Ślufiarnia z zapędem motorow.

ostrzy noże maszynowe i płyty do siekania mięsa ręczne i motorowe. Kompl. urządzenia maszynowe dla rzeźniatwa.

Najtańsze i najdokładniejsze wykonywanie

ochron szklanych na stoły kramne.

Warsztat reparacyjny. — Wszelkie gatunki flaków i korzeni.

Jako najstarszy fachowiec w miejscu, zapewnić mogę tanie i akuradne wykonanie zamówień.

Przy rzeźni w Dreźnie

polecam się do komisyjnej sprzedaży

wszelkiego bydła opasowego. — 152

Otto Wahl

Adres telegramu: Schlachthofring. — Telefon 11552.

Stanisław Domagalski

inżynier

POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420. ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła.

Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.

Skład materiałów instalacyjnych!

Ogrzewania centralne wszelkich systemów.

Centralne odkurzanie, motory gazowe, ben-

zyna i spirytusowe.

Wciągi dla osób i towarów. (3)

Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

Józef Nogajewski - Poznań

Jedyny wyuczony samodzielny polski fachowiec w Poznaniu.

Przy wildeckiej bramie, ul. Następcy tronu I.

Specjalna fabryka pomników.

Ogrodzenia grobowców familijnych. (81) Ceny najniższe.

Wszędzie światło żarowe!

stojące i wiszące w miejsce światła gazowego

Bez zapachul! Bez knota!

Każda lampa i latarnia wytwarza sama potrzebny gaz z płynnego materiału palnego i może każdej chwili być powieszoną z jednego miejsca na drugie.

Najlepsze i tanie światło

dla rzeźni, składów, domu, podwórza i ulicy.

Każdy płomień posiada siłę światła ca. 100 świec.

Palacze te palą się bez ochrony w najw. wietrze

Cennik ilustrowany darmo i franco.

Louis Runge, Berlin NO., Landsbergerstrasse 9 Pf.

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15 35

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

Handel i czyszczalnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn. (36)

Kłocze rzeźnicze własnego wyrobu.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majeranu i sproszkowanej saletry, kali.

Szklła ochronne na stoły kramne.

Piękną krajanke

można osiągnąć przez naszą w wszystkich państwach kulturalnych opatentowaną maszynę do krajania (100)

„Westfalia“

Sprzedano 50 000 maszyn.

Żądaj Pan naszego prospektu z najniższymi stałymi cenami.

Schneidemaschinen-Fabrik Graff & Stein

G. m. b. H.

Witten 4, Ruhr.

Największa specjalna fabryka w Niemczech.

Hermann Kahn

Interes komisowy bydem

Eiberfeld-Viehof

Świetne referencje. — Skóra usług.

Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 2530.

Handel bydł na własny rachun. wyklucl.

Najlepsze

żołądki cielece

kupują przez cały rok w każdej ilości (121

Gebrüder Bayer,

Augsburg.

Abt. Labfabrik.

Korespondencja niemiecka i francuska.



Najlepszy środek przeciw otyłości!

Cena pudełka zaw. 50 szt. srebrzanych pigulek mk. 3.-

S. E. Kleewein, Adlerapotheke Krems a. d. Donau. 143